

Detektory tlenku węgla

Użytkowanie urządzeń spalających w trakcie pracy paliwo stałe lub płynne przy niewystarczającym dopływie świeżego powietrza niesie za sobą niebezpieczeństwo powstania niezwykle groźnego gazu – tlenku węgla.

Jest on bezbarwnym, bezwonym, silnie trującym gazem, nieco lżejszym od powietrza. Wykrycie tlenku węgla jest możliwe tylko przy użyciu specjalnych detektorów. Urządzenia można wykorzystać do zainstalowania np. w pojazdach kempingowych wyposażonych np. w kuchenki gazowe czy olejowe ogrzewacze pomieszczeń.

Detektory Kidde

Detektory firmy KIDDE są bardzo czułymi urządzeniami monitorującymi pomieszczenia pod kątem obecności tlenku węgla. W przypadku wykrycia niebezpiecznego stężenia czadu, uruchamiają wbudowany sygnał optyczny oraz

alarm akustyczny o sile 85 dB. Sygnalizacja obecności dwutlenku węgla jest na tyle wczesna, że umożliwia podjęcie odpowiednich działań zanim koncentracja gazu będzie niebezpieczna dla zdrowia i życia. Zintegrowane zasilanie bateryjne urządzenia zapewnia szybki i prosty montaż w dowolnym miejscu.

Program produkcji

W ofercie firmy KIDDE oprócz standardowych detektorów CO (Basic 9CO5UK, Basic 900-0191UK) znajdują się urządzenia unikalne na rynku polskim m.in. detektor tlenku węgla z wyświetlaczem LCD: Kidde 900-0146UK oraz duży detektor tlenku węgla i dymu z informacją głosową – Kidde 900-0122UK.

Certyfikat

Urządzenia KIDDE uzyskały certyfikat potwierdzający spełnienie wymagań obowiązującej w Polsce normy PN-EN 50291 dla detektorów tlenku węgla. Gwarantowany przez producenta okres bezawaryjnej pracy wynosi aż 5 lat.

Więcej na: www.kidde.pl

Opracowanie: Dorota Nowak
Współpraca: Norbert Jackowicz



Detektor do wykrywania tlenku węgla i dymu.



Detektor do wykrywania tlenku węgla.

Zimą pamiętajmy o łańcuchach



Chętnie zimą wyjeżdżamy w góry, jednak jazda w tak trudnym terenie może być nie lada wyzwaniem. Koniecznością staje się założenie na koła łańcuchów śniegowych.

W wielu krajach stosowanie łańcuchów śniegowych jest obowiązkowe (np. w Austrii, Włoszech, Szwajcarii). W Polsce, stosunkowo od niedawna, bo od 1999 roku, pojawił się w niektórych regionach kraju obowiązek ich używania. Na drodze poinformuje nas o tym znak C-18, który mówi o „nakazie używania łańcuchów przeciwpoślizgowych” na

co najmniej dwa koła napędowe. Jeśli nie mamy łańcuchów, nie wolno nam wjeżdżać na dany odcinek drogi. Łańcuchy przeciwpoślizgowe warto zakładać nie tylko wtedy, gdy nakazuje to znak, lecz zawsze, gdy jeździmy w trudnych warunkach, na przykład podczas wyjazdu w góry, a nawet na drogach nizinnych. Gdy drogi są śliskie

i zasypane śniegiem, same opony zimowe nie pomogą.

Pamiętajmy też, że łańcuchy można stosować tylko na nawierzchniach śniegowo-lodowych, a nie na przykład na asfalcie.

Austriacka firma Pewag produkuje popularne w Europie łańcuchy na koła m.in. do samochodów osobowych. Wybierając łańcuch, należy zwrócić uwagę na grubość drutu, materiały, z jakich został wykonany oraz łatwość montażu. Zwłaszcza dwa pierwsze parametry są ważne, ponieważ od nich zależy bezpieczeństwo użytkownika. Obecnie, do produkcji łańcuchów stosuje się stop nikielowo-chromowo-manganowy, czasem z dodatkiem tytanu. Łańcuchy dobieramy odpowiednio do rozmiarów opon w naszym pojeździe. Po ich założeniu należy przejechać kilkadziesiąt metrów i sprawdzić, czy są dobrze napięte. Warto kupować markowe produkty, gdyż są one zdecydowanie lepszej jakości niż np. kupione w supermarkecie. Ceny łańcuchów kształtują się na poziomie od 295, zł za komplet (tzn. na dwa koła). Więcej na www.elcamp.pl

Dorota Nowak
Współpraca: M. J. Luty